Rok I. W Krakowie, dnia 1. października 1922 r. Nr. 10.

KOMUNIKAT

REFERATU PRZYSPOSOBIENIA REZERW.

ODDZIAŁ III. SZTABU DOWÓDZTWA OKRĘGU KORPUSU NR. V. W KRAKOWIE.

Wychodzi co miesiąc.

Adres Redakcji i Administracji: Kraków, D. O. Korp. Oddz. III. Szt. Ref. przysp. rez. ul. Stradom 14, III p. drzwi 90, tel. przez centr. D.O.Korp. L.: 1377, 3543, 3277, 3557., poczem żądać Oddz. III Szt.

Przysposobienie wojskowe młodzieży w Anglji.*

Część I.

Do przysposobienia wojskowego młodzieży czynniki rządowe angielskie przywiązują wielkie znaczenie. Przystąpiły one przed kilkoma laty do pracy w tej dziedzinie z powagą, umiejętnością i zrozumieniem rzeczy, wykorzystując całkowitą organizację jeszcze z czasów przedwojennych istniejącą nadając jej nowy impuls, oraz na większą skalę zakreślone rozmiary.

Nic więc dziwnego, że położony co prawda w dogodnych warunkach geograficznych, naród ten w czasie ostatniej wojny światowej zdobył się z dużą łatwością na znaczny wysiłek militarny.

Istota organizacji przedstawia się w zarysie w sposób następujący:

Celem, który należy osiągnąć, jest wykształcenie wojskowe Anglików (lub przynajmniej największej ich liczby) którzy w razie potrzeby byliby powołani do obrony zagrożonej Ojczyzny. Z nich jedni powołani są do stworzenia przyszłego korpusu oficerskiego, a drudzy — przyszłych szeregowców. Dla stworzenia przyszłych kadrów oficerskich zwrócono się do uniwersytetów i kolegjów, dla stworzenia szeregowców — do szkół elementarnych, publicznych, kursów dla dorastających. Dla osiągnięcia pierwszego celu wykorzystano istniejącą organizację w uniwersytetach i kolegjach, zwaną »Oficers Training Corps« (Oficerski Korpus Wyszkolenia), dla drugiego — »Cadet Fore« (Korpus Kadetów), oraz dodatkowo, organizację zwaną »Boy Scouts Association« (Związek Harcerzy).

W tem miejscu należy zaznaczyć dwa następujące, godne uwagi momenty:

Pierwszy, odnoszący się do »Officers Training Corps«, to rola kierownicza, jaką »War Office« (Ministerjum Wojny) odgrywa w dziedzinie przysposobienia wojskowego młodzieży, oraz przemożny wpływ, który udaje mu się wywierać na wszystkie wyższe zakłady naukowe, podczas gdy zakłady te, które są, należy o tem pamiętać, najzupełniej autonomiczne zależąc jedynie od siebie samych, nigdy nie chciały poddać się kierownictwu Min. Oświaty, zgodziły się natomiast jaknajzupełniej na ingerencję Min. Wojny w zakresie wszystkiego, co się odnosi do wykształcenia wojskowego ich uczni. Stały kontakt utrzymany między dyrektorami kolegjów i kanclerzami uniwersytetów, a władzami wojskowemi, nacechowany jest szczerością i wzajemną życzliwością. Przejawia się on czy to w formie perjodycznych zebrań -przedstawicieli wyższych i średnich uczelni i Ministerjum Wojny, zwoływanych przez to ostatnie, czy też w formie wizytacji przez specjalnie delegowane w tym celu misje wojskowe wyższych i średnich zakładów naukowych, mające na celu sprawdzenie na miejscu warunków, w jakich odbywa się wyszkolenie wojskowe młodzieży, i wysłuchanie uwag i życzeń każdego w tym względzie. Najzupełniejsza harmonja i najdoskonalsza jednolitość poglądów panuje między Ministerjum Wojny i tymi zakładami naukowymi i należy z uznaniem podziwiać umiejętność, z jaką Min. Wojny zdołało opracować i zastosować tę tak ważną stronę przysposobienia wojskowego narodu, mianowicie stosunek władz wojskowych do korpusu pedagogicznego.

Drugi, godny uwagi moment odnosi się do »Cadet Force«. Jak to będzie widać z poniżej podanych szczegółów, kadeci są przeznaczeni dla Armji terytorjalnej.

Tak więc, stan obecny przysposobienia wojskowego młodzieży angielskiej da się streścić w sposób następujący:

1) Min. Wojny przywiązuje pierwszorzędną uwagę do tego przysposobienia,

2) Min. Wojny uzyskało na zakłady naukowe przemożny wpływ, któremu te ostatnie chętnie się poddają,

3) Przyszłe posiłkowe kadry oficerskie formują się przez wykształcenie wojskowe młodzieży szkół wyższych i średnich,

4) Przyszli posiłkowi szeregowcy formują się przez wykształcenie wojskowe młodzieży szkół wyższych i niższych.

Co się zaś tyczy wychowania czysto fizycznego, to mają zadanie to spełniać organizacje sportowe, których w Anglji istnieje kilka tysięcy. Organizacje te, które obejmują wszelkiego rodzaju ćwiczenia fizyczne i gry sportowe, a wi... w ich liczbie i związki strzeleckie i gimnastyczne, mają jednak za wyłączne zadanie uprawianie danego sportu, który w pojęciu każdego Anglika jest sam w sobie najwyższym celem i nie może być podporządkowany jakimkolwiek innym względom pobocznym.

Obecnie znajduje się w Królestwie Zjednoczonem 163 szkół i 21 uniwersytetów, posiadających oddziały »Officers Training Corps«. Oddziały te poświęcają od dwuch do 10 godzin tygodniowo wychowaniu wojskowemu. Warto w tem miejscu zaznaczyć, że na skutek propagandy, prowadzonej zresztą b. zręcznie przez Min. Wojny w szkołach średnich, liczba kadetów »Młodszego Dywizjonu«, którzy się po wojnie zaciągnęli, znacznie przewyższa odnośną liczbę przedwojenną, która wynosiła 21 tys. w porównaniu z 31 tys. obecnie. Powyższe cyfry wskazują, że istnieje wśród młodzieży szkół średnich pewien ruch wojskowy, który przybiera poważne rozmiary.

Zaznaczyć należy, że daty powyższe pochodzą z 1920 r.

Część II.

Oficerski korpus wyszkolenia (Officers Training Corps-O.T.C.).

a) Ogólne zasady.

Głównem zadaniem tego korpusu jest wychowanie wojskowe uczniów szkół (Kollegiów) i studentów uniwersytetów,

mające im umożliwić dostęp do szarży oficerskiej w Rezerwie specjalnej lub Armji Terytorjalnej.

Młodzi ludzie, którzy przygotowują się na oficerów »Rezerwy Specjalnej« lub »Armji Terytojalnej« i którzy będą mogli przedłożyć świadectwo zdatności (cartificate of proficiency), otrzymane w »Officers Training Corps« są zwolnieni z części egzaminów i prób przygotowawczych, którym poddawać się muszą wszyscy inni Kandydaci do służby wojskowej. Dzięki temu systemowi władze wojskowe spodziewają się otrzymać przy mobilizacji gotowe kadry wszystkich rodzajów broni w komplecie, oraz rozporządzać rezerwą młodych oficerów, przeznaczonych do zapełnienia strat spowodowanych przez wojnę.

b) Skład Korpusu.

O. T. C. składa się z oddziałów znajdujących się po tych szkołach i uniwersytetach, których współudział został zaakceptowany przez »Army Council«, które stawia następujące warunki:

Każda szkoła lub uniwersytet pragnące należeć do Korpusu powinny posiadać: 1) Oddział złożony z 30 kadetów, 2) komitet wychowania wojskowego (committee of military education), urzędowo przez senat uniwersytecki uznany i w skład którego wchodzi z urzędu pewna liczba oficerów. Prośby są skierowane do »Army Council«, które o każdej orzeka.

Poparcie finansowe, które jest tym uniwersytetom przyznane, obejmuje jedynie dostarczanie broni i amunicji, oraz pewne odszkodowania, o których będzie mowa później.

c) Kontrola.

Wszystkie oddziały O. T. C. zależą bezpośrednio od »War Office'n«, z wyjątkiem znajdujących się w Irlandji, które podlegają Nacz. Wodzowi sił zbrojnych w Irlandji.

Wyszkolenie odbywa się pod bezpośrednią kontrolą Szefa Sztabu Generalnego Imperjum.

Korpusy winne wejść w porozumienie z miejscowemi władzami wojskowemi i sąsiedniemi jednostkami Armii Regularnej, Rezerwy Specjalnej lub Armji Terytorjalnej, które mogą wypożyczać im broń i instruktorów i upoważnić je do korzystania z terenów ćwiczeń i poligonów przez nie używanych.

d) Ogólna organizacja.

Korpus zawiera dwa dywizjony: 1) Starszy Dywizjon (Senior Division), składający się z oddziałów uniwersyteckich, 2) Młodszy Dywizjon (Junior Division) z oddziałów szkolnych.

Każdy uniwersytet może utworzyć i kilka oddziałów, zależnie od tego, czy posiada lub nie autonomiczne kollegja, oddzielnie rozmieszczone.

Oddziały szkolne obejmują tylko piechotę i inżynierję. Każdy uniwersytet jest zorganizowany pod względem wojskowym w bataljony, baterje, szwadrony, ambulanse, kompanje i sekcje o stanie liczbowym, który nie może ulec zmianie bez zezwolenia »War Office'n«.

Piechota i inżynierja: kompanja 100 ludzi, jeżeli więcej jak 500 kadetów, formuje się bataljon o 5 komp.

Jazda: pluton 30 kadetów, 2 do 60-ciu, szwadron — 3 plutony do 90 kadetów,

Artylerja polowa i ciężka: sekcja z 60 kadetów, baterja o 4 działach 120-stu i t. p.,

Służba zdrowia: sekcja ambulansu polowego do 90 kad.,

Cykliści, trębacze i muzykanci należą do odnośnych komp.,

Kadeci. Kadeci korpusu nie są obowiązani składać przysięgi wierności.

1). Starszy Dywizjon. Kadeci Uniwersyteccy wstępują do O. T. C. na warunkach wyłuszczonych w kontrakcie zredagowanym przez każdy uniwersytet. Młodzi ludzie nienależący do Uniwersytetu mogą również zapisywać się do O. T. C. W tym wypadku są oni przyjmowani na mocy decyzji Komitetu Wojskowego Uniwersytetu.

Kontrakt wyłuszcza warunki przyjęcia, czas trwania służby, rodzaj dyscypliny i kar. Kontrakt musi być zatwierdzony przez »Army Council«.

2). Młodszy Dywizjon. Kadeci należący do tego dywizjonu muszą być w wieku 13—20 lat. Przyjęcie, warunki służby również jak prawo wydalania pozostawione jest dyrektorom szkół. Uczniowie, którzy już opuścili szkołę, mogą być przyjęci do Młodszego Dywizjonu na wniosek dyrektora szkoły. Profesorowie, którzy nie mogliby otrzymać szarży oficerskiej mogą wstąpić do tego dywizjonu pod warunkiem, że zobowiązują się zostać oficerami przy otwarciu pierwszego wakansu. Uczniowie mogą być mianowani kapralami, jeżeli brali udział choć jeden raz w manewrach. W młodszym dywizjonie kadeci mogą być mianowani »oficerami kadetami« w stosunku 1 na 30 kadetów.

Noszą wówczas mundur oficerski lecz bez oznak.

Oficerowie. Oficerowie korpusu dzielą się na następujące 4 kategorje:

1). Oficerowie będący w ewidencji Armji Terytorjalnej lecz bez przydziału i przydzieleni urzędowo do O. T. C.

2). oficerowie Rezerwy Specjalnej lub Armji Terytorjalnej urzędowo przydzieleni do O. T. C.

3). oficerowie Rezerwy Specjalnej lub Armji Terytorjalnej czasowo przydzieleni do O. T. C.,

4). oficerowie Służby Zdrowia mianowani nadetatowo w Armji Terytorjalnej celem przydziału do O. T. C.

Może być również mianowany kapelan.

Oficerowie ci mają te same przywileje służbowe co i oficerowie Rezerwy Specjalnej lub Armji Terytorjalnej.

Okres przydziału do O. T. C. trwa 4 lata.

Mianowania.

Oficerowie, pragnący należeć do Korpusu, składają podanie, które szef danego oddziału korpusu przesyła wraz z piśmiennem zezwoleniem Dowódcy odnośnej jednostki Rezerwy Specjalnej lub Armji Terytorjalnej Generałowi Dowodzącemu okręgiem wojskowym a ten skierowuje do »Army Council«.

Kadeci Starszego Dywizjonu, oraz kandydaci do Szkół Wojskowych, którzy pragną być mianowani Oficerami w O. T. C., muszą otrzymać **świadectwo** A. od tej Armji, w której pragną służyć. (O tem świadectwie będzie mowa poniżej).

Awanse.

Awanse są udzielane w stosunku proporcjonalnym do stanu osobowego jednostek korpusu, zależnie od starszeństwa w służbie i są przedkładane »Army Council« za pośrednictwem Generała Dowódcy Okręgu.

Oficerowie bez przydziału, znajdujący się na ewidencji t. z. »listy bezprzydziałowej« (unattached list), są mianowani ostatecznie lub czasowo zależnie od tego, czy się kwalifikują lub nie do wyższej szarży.

Oficerowie z szarżą tymczasową winni być ostatecznie w danej szarży mianowani w przeciągu 1 roku.

Oficerowie przydzieleni do OTC., mogą być promowani do wyższej rangi w samym korpusie; wszelako promocja ta nie uwzględnia się przez Dowództwo ich rodzaju broni ani przez Rezerwę Specjalną lub Armję Terytorjalną.

Dymisje.

Każdy oficer, opuszczający Uniwersytet, melduje piśmiennie o tem Generałowi Dowódcy okręgu, który skierowuje pismo do »Army Council«. W piśmie tem oficer melduje, że opuszcza OTC. i pragnie być przydzielony do innego oddziału, lub też zapisany na liście »unattached« (od 3 do 5 lat) bez specjalnego przydziału lub też, że dymisjonuje.

Pomocnicy Szefów Korpusów.

Oficerowie Armji Regularnej bywają mianowani pomocnikami Szefów oddziałów Korpusów (adjutants te contingents). Zaliczeni są wówczas do Sztabu Generalnego.

Pomocnicy Szefów oddziałów zajmują się nietylko ad[illegible]

nistracją Korpusu, lecz pełnią również funkcje instruktorów. Należą do Komitetu Wojskowego Uniwersytetu z głosem doradczym we wszystkich sprawach wojskowych. Są oni mianowani przez War officen'n i wybierani z pośród najzdolniejszych.

W młodszym Dywizjonie funkcja pomocnika Szefa oddziału nie istnieje. Jednakże może być mianowany pomocnikiem oficer z rezerwy, ale w tym wypadku poborów urzędowych nie pobiera. Musi być on zatwierdzony przez »Army Council« i musi być mianowany pomocnikiem lub kapitanem

Instruktorowie.

Sierżanci Armji Regularnej są mianowani w Starszym Dywizjonie w następującym stosunku:

1) w jeździe, artylerji polowej i ciężkiej: 1 instruktor na szwadron lub baterję;

2) w piechocie, inżynierji i służbie zdrowia: 1 instruktor na 1 lub 2 komp. albo sekcje ambulansu, 2 instr. na 3 do 5 komp., 1 instruktor na każdy oddział weterynaryjny.

Instruktorzy ci, których stopień nie bywa wyższy od sierżanta, mianowani są przez War office'n. W młodszym Dywizjonie urzędowo mianowanych sierżantów instruktorów niema. Wszelako War office'n utrzymuje listę dawnych podoficerów i posyła na żądanie Szefów oddziałów nazwiska instrktorów. Orkiestra musi się składać tylko z kadetów.

c. d. n. Streścił ze źródeł urzędowych
Ign. Wądołkowski, kpt.

Wspomnienia z obozu P. R. w Rytrze.

Z dniem 20-go sierpnia zlikwidowano obozy letnie dla młodzieży. Opustoszała i ucichła cudna dolina ryterskiej Roztoki, życie co tak bujnie z siłą młodzieńczych piersi roztoczyło się we wszystkich przejawach i odcieniach młodych lat, jak nagle powstało, tak i umilkło, jakby za dotknięciem różdżki czarodziejskiej.

Jak dziwnie szybko czas ten upłynął?

Zdaje się, że to wczoraj jeszcze zjeżdżały się chłopaki o białej nieraz bladej twarzy, przyglądające się w pewnem niedowierzaniem pracom koło urządzenia obozu.

Zachmurzone niebo, otulone gęstą mgłą wierzchołki gór, i przejmujący drobny deszcz, nie usposabiał ich przychylnie do 7-mio tygodniowego pobytu w dziwnych domach, namiotach, zdala od troskliwej mamy, zdala od domowych wygód i przyjemności; smętnie oglądali się wkoło, jakby z żalem, że porwali się na tę robinsonowską imprezę.

Sam dobrze przemoknięty, zachęcałem ich z humorem do pomocy przy budowie namiotów, i przy ich pomocy wznosiły się olbrzymie płótna, chłopcy zachęcając się wzajemnie, pracowali, nie patrząc na przenikliwy »kapuśniaczek«, starając się jaknajszybciej złożyć łóżko, napchać siennik, i zająć najwygodniejszy kąt w nowym domu.

Ranek następnego dnia przyjął nas ciepłem wschodzącego słońca. Ciężkie opary mgły unosiły się szybko ze szczytów gór, uciekając przed złotemi promieniami, a dusze chłopców roześmiały się na widok gór, lasów, chałup i polan ozłoconych tęczą kolorów rannego brzasku. Zahuczała dolina od nawoływań i okrzyków, zakotłowało się w namiotach, a na murawę błyszczącą, perlistą rosą, wyroiło się roje tej młodzi, przykutej przez długi rok do ciasnej ławy szkolnej, do dusznych warsztatów pracy zawodowej i monotonnej szarzyzny wysokich murów miast.

Jak stado młodych źrebaków wypuszczonych na wolność po długiej zimie na zielone pola, ze zwichrzoną grzywą i rozdętemi chrapami, galopuje to w tą to w inną stronę, tak i ci nie mogli się nacieszyć świadomością swobody, podnieceni tem nieokreślonem uczuciem jakie ich opanowało na widok groźnej piękności gór.

Następny dzień, to praca według zakreślonego programu: pierwsza pobudka, pierwszy apel, pierwsze ćwiczenia wspólne, początek pracy nad samym sobą, nad podporządkowaniem swej woli pod cudze rozkazy.

Ciężko to szło z początku; zwłaszcza, kiedy z domu przywiezione zapasy skończyły się, a kuchnia nie mogła zaspokoić zaostrzonych apetytów, a nawet niezbędnych wymagań w jakości i smaku jedzenia. Stanąłem przed alternatywą: rozwiązać obóz, rozpuścić chłopców i tym sposobem ratować się od samowolnego rozwiązania lub też zaryzykować opanowanie ducha chłopców, podtrzymać ich nastrój, mimo niewygód i trudności. Nadspodziewanie, mimo niezmienione natężenie wyszkolenia i liczne niedomagania, chłopcy trzymali się dobrze, wykazując swój humor w wydawanym piśmie obozowym »Szczypawica«.

Warunki zmieniły się pod każdym względem na lepsze, nauka raźno naprzód postępowała, udzielana w formie najprzystępniejszej i najmniej męczącej. Przedpołudniem od 6.30—7.15 gimnastyka, od 8—11-tej wycieczka w pobliską okolicę połączona z przepisanemi ćwiczeniami, popołudniu od 15—17-tej wykłady przeplatane ćwiczeniami szermierki, gimnastyki, szkołą strzelca, od 17—19-tej sporty, gry i zabawy.

Mijały szybko dnie spędzane w beztroskim nastroju, urozmaicone dłuższemi i dalszemi wycieczkami do Szczawnicy, Krynicy, ładnym festynem urozmaicony z popisami gimnastycznemi, chórem i amatorskim przedstawieniem.

Czy te wieczorne podniecające gawędy, wyzłocone olbrzymiemi płomieniami obozowego ogniska, podniosła tysiąckrotnem echem odbijającą się i cicho zamierająca w gęstwinie ciemnych poważnie szumiących smreków, wspólna modlitwa wieczorna, pozostaną na długo w pamięci młodych dusz, żłobiąc głębokie ślady wspólnego życia, wspólnej pracy dla dobra »Tej«, za którą już w pacholęcym wieku krwawo walczyli? Czy pamięć tych chwil, choć nieświadomie nie odbije się na każdej ich przyszłej pracy, nie zabarwi jej tą myślą pracy dla Ogółu??

Chłopcy zżyli się ze sobą, przyzwyczaili do trybu życia obozowego, karność w obozie wzrastała, choć nacisku jej nie odczuwano, przywykli do regularnych prawideł życia, zrozumieli, że w gromadnem pożyciu, muszą być pewne ustalone prawa, które to życie ułatwiają.

Siedem tygodni, co tak długie zdały się, kończyły się szybko, za szybko! Trudno było poznać w tych opalonych, czerstwych, tryskających zdrowiem, ducha i ciała twarzach, niedawno bladych, nieśmiałych chłopców, nie mających pojęcia o życiu obozowem, o jego wymogach i trudach.

Czy obozy przyniosły jaką korzyść?

By ocenić te nieuchwytne i trudno dające się objąć egzaminem korzyści, trzeba było żyć w obozie, o nich może powiedzieć coś prof. Plezia z Kurat. Szkol., który przez cały okres żył w obozie i obserwował rozwój chłopców. Namacalnemi korzyściami są widoczne gołem okiem rozwój fizyczny u wszystkich chłopców, a u niektórych ujęte w cyfry, na podstawie pomiarów dokonanych przez lekarza przed przyjściem i przy końcu obozu, wyszkolenie bojowe z wcale dobrymi rezultatami ze względu na krótki przeciąg czasu, a olbrzymi materjał do przerobienia.

Kilka uwag dodam jeszcze dla ofic. instr. i komendantów Stowarzyszeń W. W potrzebnych do odpowiedniego wykorzystania chłopców po odbytym kursie.

Wychowanie fizyczne w obozie było traktowane nie jako przedmiot, lecz jako jedno ze składowych części ogólnego wychowania, chłopcy mogą być tylko wykonawcami, względnie pomocnikami instruktorów, nie powinni zaś być używani jeszcze do wykonywania praktyki jako samodzielni instruktorowie.

Przy wyszkoleniu bojowem wyszedłem z założenia, aby wyszkolić instruktorów i pomocników do tego działu, zakres wiedzy wojskowej pokrywa się z zakresem wiedzy podoficera w wojsku, brak może być tylko rutyny przy instruowaniu, co da się usunąć przez praktykę i początkowy dozór przy prowadzeniu ćwiczeń. Bardzo ważną rzeczą jest

danie pola do pracy i zużytkowanie wiadomości, by nie zatracić nadanego rozmachu i nie zapomnieć szczegółów przedmiotów szkolenia.

Obozy spełniły swoje zadanie, dalsza praca to obowiązek społeczeństwa, by trud i koszta nie poszły na marne, b nowe siły zużytkować jak najlepiej, przygotowując nowy m terjał do przyszłych może liczniejszych, lepiej urządzony obozów. (M. W.

Wiadomości bieżące.

Redakcja prosi zainteresowane stowarzyszenia, lokalne i okręgowe o nadsyłanie swych komunikató i wiadomości bieżących najdalej do 20. każdego miesiąca, wszystkie zaś pisma uprasza o wymian

Związek Strzelecki. Komenda Okręgu krakowskiego.

Zjazd Delegatów.

Zarząd Okręgu Związku Strzeleckiego Kraków, prosi o pomieszczenie w tamt. poczytnym dzienniku niniejszego ogłoszenia:

»Zawiadamia się, iż dnia 8. października b. r. odbędzie się Zjazd Delegatów Okręgu Krakowskiego z następującym porządkiem dziennym:

1) Zagajenie,
2) Wybór przewodniczącego,
3) Odczytanie protokołu z poprzedniego Zjazdu Delegatów,
4) Sprawozdanie z działalności Zarządu i Komisji Rewizyjnej,
5) Sprawozdanie Komendy Okręgu,
6) Wybór Zarządu Okręgowego, Komisji Rewizyjnej oraz Sądu honorowego,
7) Wnioski na Zjazd Walny Delegatów w Warszawie.

Zawiadomienia o godzinie i miejscu Zjazdu ogłosi się dodatkowo.

Dr. Szyszko, Sekretarz **Dr. Kunicki, Prezes.**

Wyciąg ze Statutu Stowarzyszenia Związku Strzeleckiego.

§ 74. Zjazd Delegatów Okręgu tworzą Delegaci wszystkich Oddziałów Stowarzyszenia, które do dnia ogłoszenia Zjazdu zostały przez Zarząd zatwierdzone. Wybiera się po jednym Delegacie na Oddział liczący 100 lub mniej członków. Jeżeli Oddział liczy członków ponad 100, to liczba ta wyższa ponad 50 członków każdej następnej setki uprawnia do wyboru dalszego Delegata. Wszystkie Zarządu Obwodowe po 1 Delegacie do Zarządu, członkowie Zarządu Okręgowego, Komendanci Obwodów i Oddziałów.

OKÓLNIK!

W chwili obecnej, gdy umysły społeczeństwa naszego pochłania coraz żywsza akcja stronnictw w agitacji przedwyborczej i mobilizacji sił wyborów Sejmu i Senatu, Zarząd Główny Związku Strzeleckiego poczuwa się do obowiązku wyjaśnienia wszystkim podległym władzom Towarzystwa i wszystkim członkom, ciążących na nich obowiązków. Związek Strzelecki, jako organizacja wojskowo-wychowawcza, mająca na celu li tylko pracę państwowo-społeczną, z natury swej bezpartyjną, udziału w akcji wyborczej, ani w wyborach nie bierze. Członkowie Związku Strzeleckiego, jako wolni obywatele wypełnią swój obowiązek obywatelski i wezmą udział w akcji wyborczej głosując wedle swego sumienia i przekonań politycznych, których Towarzystwo nigdy nie krępowało ani narzucało.

Członkowie Związku Strzeleckiego, biorący jako wolni obywatele udział w przedwyborczej akcji stronnictw i w wyborach winni jednak być wzorem należytego pojmowania obowiązków obywatelskich i państwowych, winni zachowywać się szczędzie z należytą powagą, nie dopuszczać i nie przyczyniać się do jakichkolwiek gwałtów, krępujących wolność słowa i swobodę przekonań. —

Wybory są czynem obywatelskim, państwowym, ogromnej wagi dla dobra kraju i cechować je winna wielka powaga i spokój. Oddanie głosu przy wyborach jest obowiązkiem każdego obywatela wobec Państwa i uchylać się od niego ni powinien nikt uprawniony do głosowania, bezwzględu n swe przekonanie.

Członkowie Związku Strzeleckiego uświadamiać powinn swych współobywateli o powyższem i być przykładem w wypełnianiu tego obowiązku.

Przypomina się, że w myśl § 4 statutu i regulaminu, obowiązującego nasze Towarzystwo nie wolno w akcji polity cznej występować oddziałom Związku, władzom organizac jako takim oraz członkom Związku w mundurach i przepi sowych odznakach Związku Strzeleckiego, wykroczenie prze ciwko temu zmuszony będzie Zarząd Główny Związku Strze leckiego surowo karać!

Warszawa, dnia 17-go września 1922.

Za Zarząd Główny: Dr. Bartel Kazimierz, Chojnowsk Piotr, Dr. Dłuski Kazimierz, Grunertówna Kazimiera, Jareck Henryk, Zuhnke Maciej, Kosterski Władysław, Krupiński Ta deusz, Langer Antoni, Lewandowski Adolf, Lubiński Wła dysław, Niedzielski Tadeusz, Malski Władysław, Mech Wła dysław, Ponikiewski Marjan, prof. Wałek Tadeusz, Zwierzyń ski Antoni.

Za zgodność: (—) K. Załuski Za Sekretarza Głównego (—) Janik.

Powyższy okólnik Zarządu Głównego przesyła się d wiadomości i zastosowania wszystkim Obwodom i Oddzia łom Związku Strzeleckiego Okręgu Krakowskiego. Że wzglę du na ważność treści zawartej w okólniku należy od odczy tać przed frontem oddziałów i należycie przestrzegając ś śle treści, objaśnić.

Za sekretarza: K. Załuski. Dr. Kunicki m. p. prezes.

Wiadomości z Okręgu.

Zjazd Podhalan a Związek Strzelecki.

W dniu 13. sierpnia odbył się w Czarnym Dunajcu Szó sty Zjazd Podhalan, który powziął między innymi na wniose p. Klocka po dłuższej dyskusji następujące rezolucje w spra wie Związku Strzeleckiego:

1) Zjazd Podhalan uznaje Związek Strzelecki za organi zację bezpartyjną, która służy wyłącznie do celu obrony Państwa;

2) Zjazd uznając wielkie dla przyszłości i rozwoju Pań stwa znaczenie Związku Strzeleckiego, wzywa lud Podhal do wstępowania w jego szeregi.

Odezwa Obwodu Nowotarskiego Zw. Strzel.

Związek Strzelecki w Nowym Targu wydał następując odezwę do górali:

Podhalanie!

Krwią naszych synów zdobyliśmy wolność Ojczyzny, n którą czekaliśmy całe dziesiątki lat, gnębieni niewolą trzec naszych zaborców. Rządzimy się dzisiaj sami. Nasza wolnoś naszy byt i pokój Ojczyzny w naszych rękach spoczywa. Ra

SPIS ABSOLWENTÓW KURSÓW OBOZÓW P.R.
+++ +++++++++++++++++++++++++++++++

L.św.	Imię i Nazwisko	Adres:	Zawód :	Rok urodz.:	P.K.U.	Wynik egzaminu.
3.	Stanisław BEREŹNIAK	Wielorole 22.	ucz.gimn. IV.kl.VII	1904	Kraków	b.dobry
4.	Franciszek BIBULSKI	Sienna 5.	ucz.gimn. III.Kl.VI.	1905	"	"
114.	Franciszek BISKUP	Rękawka 31.	ucz.gimn. VI.kl.IV.	1905	"	"
113.	Oskar BIERMAŃSKI	Batorego 1.	ucz. handl.	1904	"	"
229.	Stanisław BUGAJSKI	Batorego 1.	ucz.I. semin.	1906	"	"
20.	Władysław GAJDA	Zamojskiego 22.	ucz.gimn. VII.kl.VI.	1903	"	"
131.	Edward GORĄCZKO	Bosacka 32.	ucz.II. handl.	1906	"	b. "
134.	Stanisław GRUCH	Kraków	-"-	1905	"	"
18.	Gustaw HUSS	Koletek 15.	ucz.gimn. VI.kl.VII.	1905	"	"
33.	Stanisław JANICKI	Konarskiego 27.	ucz.gimn. IV.kl.VI.	1905	"	"
140.	Stanisław JANIK	Turecka 34.	ucz.gimn. VI.	1906	"	"
38.	Tadeusz KARCZ	Rakowicka 3.	ucz.gimn. VI.kl.VIII.	1904	"	b. "
43.	Józef KIEĆ	Barska 66.	-"-	1904	"	"
49.	Rajmund KOWALSKI	-	ucz.gimn. II.kl.VI.	1904	"	"
45.	Jan KLASA	Florjańska 43.	ucz.gimn. II.kl.VII.	1906	"	"
63.	Kajetan MICHNIEWSKI	-	ucz.gimn. III.kl.VI.	1904	"	b. "
72.	Leon OKRUTKIEWICZ	Felicjanek 17.	ucz.gimn. Jaworsk. kl.VII.	1905	"	"
64.	Bolesław MIERZWA	Rękawska 31.	ucz.gimn. I.kl.V.	1904	"	"
37.	Leon JELONEK	-"-	ucz.gimn. I.kl.VIII.	1903	"	"
53.	Leszek KRZYWDA	Jędzichów 13.	ucz.gimn. IX.kl.VII.	1904	"	b. "
46.	Adam KNAP	Nadwiślańska 24.	ucz.kursu buchalt.	1905	"	dobry
89.	Wacław STANKIEWICZ	Sieniradzkiego 5.	ucz.gimn. III.kl.VII	1906	"	"

L.św.	Imię i Nazwisko	Adres:	Zawód :	Rok urodz.	P.K.U.	Wynik egzam.
97.	Mieczysław STRYCHALSKI	Łobzowska 41.	ucz.gimn. III.kl.VII.	1905	Kraków	b. dobry.
88.	Bronisław ŚPIEWAK	Lwowska 29.	ucz.gimn. IV.kl.VII.	1906	"	"
98.	Adam SZOSTKIEWICZ	Czapskich 1.	ucz.gimn. III.kl.VII.	1905	"	"
99.	Tadeusz SZCZURKOWSKI	Karmelicka 13.	ucz.gimn. IV.kl.VI.	1904	"	"
102.	Władysław TREGER	Grabowskiego 13.	ucz.szkoły real.	1903	"	"
110.	Władysław ZAMORSKI	Podzamcze 12.	ucz.gimn. VII.kl.VI.	1906	"	"
56.	Józef ŻYMIERSKI	Pańska 7.	ucz.gimn. IV.kl.VIII.	1902	"	b. "
22.	Tadeusz GNIADEK	Starowiślna 95.	ucz.szkoły handl.II. kurs.	1904	"	"
30.	Łucjan HAJDUK	Aleje Krasińskiego 21.	ucz.szkoły wydz.kl.IV.	1902	"	"
29.	Jan HABLIŃSKI	Krzywa 6.	ucz.szkoły przem.wyższ. kurs IV.chem.	1903.	"	"
40.	Alfred KALASIEWICZ	-	-	1904	"	"
50.	Ludwik KRAJEWSKI	Mazowiecka 30.	ucz.gimn. IV.kl.VII.	1905	"	b. "
52.	Tadeusz KRÓLIKOWSKI	Ogrodowa 6.	prakt. pocztowy	1904	"	dostat.
48.	Mieczysław KOTNY	Czysta 7.	ucz.kursu buchalt.	1905	"	dobry
70.	Stanisław NIEDZIELSKI	Św.Filipa 4.	-	1905	"	dostat.
185.	Marjan FOLICHT	Krasińskiego 3.	Ż.H.P.	1902	"	dobry
195.	Stanisław SMYCZYŃSKI	Siemiradzkiego 17.	ucz.szkoły przem.	1905	"	"
193.	Zygmunt SIEMIŃSKI	Długa 42	ucz.szkoły miern.	1903	"	b. dobry
196.	Jan SOBOL	-"-	-"-	"	"	"
221.	Kazimierz CHRABAL	-"-	ucz.gimn. VII.kl.VI.	-	"	dostat.
172.	Ludwik MILLAN	Wandy 17.	ucz.II.szk. handl.	1905	"	dobry
126.	Tadeusz FURSZEWICZ	Rędzichów 13.	-"-	1906	"	b. dobry
176.	Bolesław MORAWSKI	Jagiellońska 12.	ucz.ak. handl.II. kurs.	1904	"	dobry

L.św.	Imię i Nazwisko:	Adres:	Zawód:	Rok urodz.	P.K.U.	Wynik egz.
188.	Kazimierz FUCHAŁA	Plac 3.Maja Żywiec	ucz.szk. werkm.	1903.	Bielsko-Biała.	dobry
207.	Karol WĘGLORZ	Pogwizdów 15.Cieszyn	ucz.gimn. Cieszyn.	1906.	"	"
132.	Władysław GÓRNY	Bobrek 147. Cieszyn.	-"-	1905.	"	b. "
202.	Emeryk URBAŃCZYK	Rychwald 347.	-"-	1904.	"	b. "
211.	Józef ZAJĄC	Bobrek 252. Cieszyn	ucz.szk. handl.Cieszyn	1904.	"	"
130.	Henryk GMUZDEK	Orawa	ucz.sem.	1903.	"	b. "
136.	Tadeusz HECZKO	Frysztacka 27.Cieszyn	ucz.gimn. Cieszyn	1906.	"	"
129.	Rudolf GARUZEK	Górki 67. Cieszyn	-"-	1905.	"	b. "
14.	Bronisław JAROSZEWSKI	Granice Piotrkowskie 3	ucz.szk. realnej	1904.	Będzin	"
148.	Józef KABAŁA	Towarowa 6. Zawiercie	urzędnik poczt.	1903.	"	b. "
127.	Edmund GADT	Szkoła real. Będzin.	prof.szk.real.Będzin.	-	"	b. "
186.	Popiel ROMAN	Piłsudskiego 12.Sosnowiec.	ucz.szk.techn. Sosnowiec.	1905.	"	"
149.	Wacław KALISZEK	Kozeler S. Dąbrowa Górn.	profesor	-	"	b. "
156.	Stanisław KROTOCHWIL	Pol.robot. Grodziec.		1902.	"	"
111.	Stefan BAGIEŃSKI	Warszawska 53.Strzemieszyce	ucz.gimn.Dąbrowa górn.	1906.	"	b. "
115.	Stefan POLOCZEK	Ogrodowa 10.Zawiercie.	praktykant	1903.	"	"
178.	Marjan WURKOWSKI	Dąbrowska 19.	ucz.gimn.Dąbrowa Górn.	-	"	b. "
190.	Czesław RUTKOWSKI	Staszyca 43.	-"-	-	"	dobry
116.	Roman CHWALBIŃSKI	Zawiercie domy A.	ucz.gimn. Zawiercie	1903.	"	"
160.	Jan KULESZA	Miejska 10.	ucz.gimn.Dąbrowa Górn.	1905	"	"
162.	Jan KURZYŃSKI	Dworska 5.	ucz.gimn. Sosnowiec	1906.	"	"
128.	Bogusław JAKUBOWICZ	Wawel 3. Sosnowiec	ucz.sem. Sosnowiec	1903.	"	b. dobry
118.	Czesław CZELIKOWSKI	Hoża 21.	ucz.gimn. Zawiercie	[illegible]	"	dobry

L.św.	Imię i Nazwisko	Adres:	Zawód :	Rok urodz.	P.K.U.	Wynik egzam.
187.	Michał PROCHOT	Żywiec	ucz.sem.naucz.	1904.	Biała-Bielsko	dobry.
169.	Józef MAZUREK	Wenceliss 15.Biała.	ucz.II.sem. Biała.	1905.	"	"
209.	Ignacy WINKLE	Lipnicka gł.8.	ucz.gimn. Biała	1907.	"	b. "
[illegible]	Władysław [illegible]DOWSKI	Żywiec	ucz.Szk. Przem. Bielsko	1903.	"	dostat.
216.	Józef [illegible]KIEWICZ	[illegible]	"	1904.	"	b. dobry
198.	Julian SZYMAŃSKI	[illegible] 136.Żywiec	-	1904.	"	dostat.
147.	Alojzy JURCZYK	Dziedzice	biuralista	1903.	"	b. dobry
157.	Wilhelm SUCHOŃ	Dziedzice 470.	ucz.I.przem Bielsko.	1906.	"	"
128.	Antoni GAZDA	Dziedzice 16.	handlowiec	1901.	"	dobry.
167.	Augustyn [illegible]	Dziedzice 148.	ślusarz	1903.	"	"
208.	Antoni WILCZEK	Bestwina pow.Biała	ucz.I.szk. kup.Bielsko	1906.		"
171.	Wiesław MICHALIK	Bystra Sanatorjum.	absolw.gimn. Biała.	[illegible]	"	b. "
175.	Stefan MORAWIEC	Dziedzice 75.	-	1904.	"	dostat.
184.	Kazimierz POPIOŁEK	Cieszyn	ucz.I.techn. gimn.rol.	1903.	"	b. dobry
[illegible]	Szymon PYTLIK	Pietrzykowice p. Żywiec.	ucz.I.szk. kup.Bielsko	1904.	"	dostat.
[illegible]	Jan [illegible]	Lipnicka 70.Biała.	-"-	1903.	"	dobry
[illegible]	Szymon [illegible]	Wilkowice pow.Biała	-"-	1904.	"	"
132.	Antoni GÓRNY	-"-	ucz.II.Szk. kur.Bielsko	1903.	"	b. dobry
131.	Alfred ZOLNER	Bystra pow.Biała	-"-	1903.	"	dobry.
[illegible]	Stefan KLECZYŃSKI	Nad Niwką 33.	ucz.gimn. Biała	1905.	"	"
[illegible]	Teodor [illegible]MMEL	Lipnicka gł.8.	-"-	1906.	"	b. "
149.	Bolesław LITTNER	Główna 7. Bielsko	ucz.szk. przem.Bielsko	1903.	"	"
[illegible]	Franciszek DUDEK	Lipnicka gł.572.	-"-	-	"	b. "

L.św.	Imię i Nazwisko	Adres:	Zawód :	Rok urodz.:	P.K.U.:	Wynik egz.:
181.	Józef PETZ	Ziołkowskiego 56.	-	1905	Kraków	b.dobry
212.	Stanisław ZACHAREWICZ	Szewska 16.	ucz.gimn. VI.	1904	"	dostat.
124.	Bronisław DUREK	Walgierza 98.Ludwinów	tokarz	1905	"	dobry
121.	Włodzimierz DMYTRYSZYN	Długa 1.	ucz.szkoły przem.	1905	"	"
163.	Józef POBUTKIEWICZ	Ks.Józefa 2.	absol.Szk. przem.	1904	"	"
87.	Marjan ŚLARSKI	Swoszowice	ucz.gimn. V.kl.VII.	1903	Kraków-Powiat	"
61.	Bazyli MICHAŁOWICZ	Brzeźnicka 1221.Bochnia	ucz.gimn. kl.VII.	1904	"	"
96.	Władysław SUŁEK	Kazimierza W. Bochnia	ucz.gimn. kl.VIII.	1903	"	"
60.	Adam MĘKA	wieś Grabówki Wieliczka	ucz.szk. real.kl. VII.	1904	"	"
107.	Tadeusz WÓJTOWICZ	ul.Pocztowa Wieliczka.	ucz.gimn. kl.VI.	1905.	"	"
51.	Adolf KASIŃSKI	Jasło	ucz.gimn. kl.VI.	1904	"	"
228.	Franciszek SZAGA	Prokocim	w Wiśniczu Nw.Ślusarz	1903	"	dostat.
112.	Tadeusz BĄCZEK	-"-	ucz.I. przemysł.	1905.	"	dobry
142.	Kazimierz JENDE	Podgórze-Płaszów	ucz.gimn. kl.VII.	1905	"	"
119.	Józef DAMEK	Wielkowice pow.Biała	ucz.I.kupiecka Biała	1904	Bielsko-Biała.	"
179.	Franciszek PAWLUSIAK	-"-	buchalter	1904	"	"
189.	Stanisław REISNER	Bystra p.Biała	ucz.szk. przem. Bielsko	1904	"	b.dobry
173.	Władysław MIKUSIŃSKI	Główna 34. Biała	ucz.semin. kurs III.	1905	"	"
192.	Jerzy SARAMA	Żywiec	ucz.sem. naucz.Biała	1904	"	b. "
122.	Józef DROŹDŹ	Wiekolwin 35.Żywiec	ucz.I.sem. Biała.	1904	"	"
180.	Stanisław PESZOT	Św.Jana Kant.10. Kęty	ucz.II.sem. Biała	1906	"	b. "
226.	Józef SZPILA	Budzowice	ucz.sem. naucz.Biała	1903		dostat.

L.św.	Imię i Nazwisko	Adres:	Zawód :	Rok urodz.	P.K.U.	Wynik egz.
199.	Marjan STANGRET	Gorn. Dabrowa	-	1904.	Będzin	b. dobr
86.	Feliks SIENKIEWICZ	Modrzejowska 55. Będzin.	ucz.szk. real.	1906.	"	b. "
90.	Stefan STARZYCKI	Kopalnia "Saturn"	ucz.sem.na-ucz.Sosnowiec.	1903.	"	b. "
28.	Henryk GUBAŁA	Zagórze Szosowa 1.	-"-	1903.	"	"
27.	Bolesław GRABOWSKI	w.Socha pow.Olkusz	-"-	1901	"	"
59.	Wacław MALARSKI	ul.3.Maja,26 Dabrowa Gorn	-"-	1904.	"	"
78.	Władysław PIOTROWSKI	Stacyjna 9. Dabrowa Gorn	-"-	1905.	"	"
39.	Marjan KACZMARCZYK	Szkolna Dabrowa Gorn	-"-	1904.	"	"
94.	Marjan SOBOLEWSKI	Dabrowska,9. Dabrowa Gorn	-"-	1905.	"	"
8.	Artur BOŻEJOWSKI	Przejazd 18. Sosnowiec	-"-	1905.	"	"
108.	Bazyli WOŁCZYK	Kościelna 6. Sosnowiec.	-"-	1904.	"	"
65.	Marjan MŁODZIK	Sienkiewicza 22.Dabrowa Gorn.	-"-	1903.	"	dost
47.	Alfons KOCERBA	Brzozowska 115.Będzin.	ucz.szk.real.Bedzin	1902.	"	b. dobr
82.	August RABSZTYN	Grodziec	-"-	1904.	"	dobr
34.	Zbigniew JAROSZEWSKI	Grodziec II.	-"-	1907.	"	dobr
7.	Stanisław BOGIAN	Nadrzeczna 5.Będzin.	-"-	1904.	"	dost
109.	Stanisław WRÓBEL	Grodziec	-"-	1907.	"	"
80.	Franciszek PRZYBYLSKI	Małachowskiego 21.Będzin.	-"-	1907.	"	dobr

/: Ciąg dalszy nastąpi :/

opuszczać nie należy, gdyż całość i dobrobyt od nas zależny. od naszej pracy, zgody i organizacji.

Wróg nasz drapieżny nie śpi, nie wyrzekł się cudzej ziemi, organizuje się jawnie lub po cichu, pod płaszczykiem różnych Stowarzyszeń i czeka sposobności, aby wbić szpony swej drapieżnej natury w ciało naszej Rzeczypospolitej i rozszarpać ją znów na kawałki. Śledzi nasze życie wewnętrzne cieszy się z naszych kłótni, niezgody, gdyż wie, że tym sposobem osłabiamy się sami, nie dbamy o dobro Państwa, lecz o dobro swoje własne. Biada nam, gdybyśmy się dostali znów w obce rządy. Cóż więc robić, aby wroga zmusić do szanowania naszej wolności, naszych praw, aby znieść apetyt jego na nasze ziemie, aby stać się odpornym i przygotowanym, silnym? Róbmy to samo, co wrogowie nasi! Organizujmy się, jak oni, skupiajmy się w różnych związkach i organizacjach o celach narodowych, mających na sercu dobro Ojczyzny i całość Jej granic. Jedna myśl: dobro Państwa, niech nami kieruje. Porzućmy kłótnie i swary polityczne, pracujmy nad uświadamianiem ludu, nad rozbudzeniem miłości Ojczyzny, wskrześmy poczucie obowiązku względem Ojczyzny.

Wstępujmy wszyscy bez różnicy stanu do bezpolitycznego Związku Strzeleckiego, organizacji mającej na celu jedynie dobro Państwa.

W całej Polsce organizacja ta żyje, zaciąga coraz szersze kręgi, a Podhale, kraina legend, kraina śpiących rycerzy, w tyle pozostać nie może. Na Podhale zwrócone są oczy całej Polski.

Młodzieży Podhala! Nie namyślaj się! Wstępuj do Związku Strzeleckiego! Wszyscy bez różnicy stanu i wy starsi zapisujcie się na członków, żeby organizacja była silna, skupiała w sobie wszystkich.

Związek Harcerstwa Polskiego.

Zarząd Oddziału Krak. zmuszony był przenieść termin Zjazdu Oddziału na 8. paźdz. br. z powodu nieobecności w Krakowie starych jakoteż proponowanych nowych członków Zarządu. Z ramienia Zarządu Oddziału czyni się starania około pozyskania, nowych, ruchliwych jednostek do Zarządu w miejsce ustępujących drogą wylosowania.

Program Zjazdu Oddziału w dniu 8. października br. przedstawia się następująco:

I. Przed południem:

Godz. 8-ma Msza św. w kościele św. Anny.
Godz. 8.30. Posiedzenie (I. termin).
Godz. 9-ta Posiedzenie (bez względu na ilość obecnych).
Godz. 9—12. a) Sprawozdanie Z. O. i komisji rewizyjnej poczem zapytania i uzu[illegible]
b) Sprawozdania Komend Chorągwi poczem zapytania i uzupełnienia.
c) Sprawozdania K. P. H. i Kół Starszego Harcerstwa poczem zapytania i uzupełnienia.
d) Referat przedstawiciela Naczelnictwa.
e) Wybór 3-ciej części członków Zarządu **Oddziału.**

II. Po południu:

Godz. 4—6. Obrady w komisjach: a) męska, (program pracy i wybór kandydatów na komendanta Chorągwi), b) żeńskiej, c) K. P. H.
Godz. 6. Posiedzenie plenarne — wnioski komisji — zakończenie obrad — ognisko.

Komenda Chorągwi Krakowskiej.

Zabiegi komendy Chorągwi skierowane są obecnie głównie w kierunku pozyskania starszych i odpowiednio uzdolnionych osób do obsady Komend i kierownictwa drużyn. Starania te dały już poważne, konkretne wyniki. Na stanowisko komendanta Chorągwi pozyskano Dra inż. Affanasowicza jednego z pierwszych i zasłużonych pracowników harcerskich w Polsce, do komendy Chor. pozyskano Dra Strumiłę, powszechnie znanego działacza harcerskiego. Komendę Hufca Krak. objął prof. Plezia, referent wychowania fiz. w krakowskiem Kuratorjum Szk., funkcję przybocznego Hufca objął inż. Piątkowski, dawny pracownik w Hufcu Krak. i kierownictwo zaś drużyn Krak. objęli akademicy, przeważnie starzy i wytrawni harcerze. Równie zadowolająco przedstawia się pod tym względem praca na prowincji; miejscowe komendy w Bochni, Chrzanowie, Cieszynie, Mielcu, Nowym Sączu, Tarnowie i Wieliczce obsadzone są przez zupełnie pod względem harcerskim ukwalifikowanych profesorów.

Komenda Chorągwi odmawia przyjęcia nowopowstającym drużynom, o ile nie mają zapewnionego odpowiedniego kierownictwa. Taktyka taka okazała się nieodzowną koniecznością wobec ujawnionych wyników pracy w ub. r.; okazało się mianowicie, że niewystarczającą jest i współpraca t. zw. opiekunów drużyn; drużyna musi mieć nietylko starszego opiekuna, ale bezpośredniego kierownika, bo jakżeż może wychowywać, choćby i z pomocą opiekuna, 15—16. a choćby nawet 18-letni drużynowy? Niewyrobienie zaś chłopców w drużynach odbiło się wcale dotkliwie na poważniejszych przedsięwzięciach Komend i drużyn samych w ub. r.

Pomyślnie rozpoczęta poprawa tych stosunków zapewnia na b. r. znaczne podciągnięcie pracy wyżej w skomasowanie pod względem treści. Pracę wewnątrz drużyn skierowuje się i w b. r. do gruntownego opanowania podstaw, co było zawsze założeniem pracy w harcerstwie, a jedynie wskutek wojny kierunek ten się wypaczył i niełatwo przychodzi dziś złe naprawić. Znikną może harcerskie oddz. i mundurki z ulicy, harcować zaś będą drobne zastępy harcerzy po lasach i polach, a wysiłki ich rocznej pracy ujawnią się przy przyszłych przedsięwzięciach wakacyjnych drużyn oraz dorocznych harcach i zawodach Chorągwi.

Sprawozdanie ze Zjazdu Starszego Harcerstwa w Zakopanem.

Ostanie cztery dni sierpnia w Zakopanem (w Kuźnicach) trwały obrady Zjazdu Delegatów St. Harcerstwa. — Zjazd liczebnie przedstawiał się słabo, bo nie przekraczał liczby 20-tu. Przewodniczącym stale był Dh. **Stypiński** z Poznania, reprezentowane były Koła: Warszawa, Poznań, Wilno, Kraków, Lublin, Łódź i kilka mniejszych środowisk. Ze sprawozdań widać było brak ujednostajnienia metody pracy w Kołach, każde idzie we własnym kierunku. owocną bardzo choć jednostronną wydaje się praca Koła Wileńskiego, które posiada zasobną w kilkaset tysięcy kasę poż. oszcz., zamierza prowadzić gospodarstwa rolne (na działkach, które otrzymali byli wojskowi i zrzekli się ich na korzyść K. St. H.) budować boiska i t. d.

Referat o metodach pracy wygłosił Dh. Grabowski konstatując, że organizacje »gron« (grupki dla wykonania pewnego zadania) w kołach zawiodły, że pracę w Kole St. H. prowadzić może i musi jedynie jednostka a nie Koło przez doskonalenie się własne. Na Koło dotychczas spychało się wszystko, Zarząd zaś ograniczał się do prac czysto zewnętrznych i przez to praca nie postępowała. Koło winno się starać o warunki pracy dla jednostek, organizując prelekcje, odczyty, prace zbiorowe, rozumiejąc, że to jest tylko tło dla pracy. Koło może demonstrować pewne doktryny, a nie narzucać je.

St. Harcerstwo winno się zetknąć z podstawami t. j. z młodszem harcerstwem (dotychczas jest luka) żeby jak to mówią, nie wisiało w powietrzu.

Rezolucje: 1) Konferencja wzywa Koła aby w drodze harmonijnego rozwoju wprowadzały w życie ideały harcerstwa. 2) Pracę może prowadzić tylko jednostka, Koła dają warunki i pomagają w pracy. 3) Konferencja uważa, że grona mają się tworzyć dla pewnych określonych zadań, ale nie ja-

ko zamknięte grupy towarzyskie czy koterje. 4) Samotni harcerze, żyjący tylko po harcersku, a nie należąc do Koła mają prawo nosić krzyż harcerski (Komisja kwalifikuje). Rezolucje przyjęto. Przyjęto dezyderat obozu starszych harcerzy w roku 1923 w m. lipcu. Uchwalono stworzyć go przy współudziale Poznania i Warszawy. Koureferat o metodach pracy dh. Sieroszewskiego różni się od poprzedniego zwróceniem uwagi na koedukację. Dh. Ś. uważa, że grona winny być albo tylko męskie, albo tylko żeńskie.

Dh. Małkowska mówi o St. Harcerstwie żeńskim w Anglji. Należą do niego harcerki od lat 17-tu w zwyż. Przy wstąpieniu do drużyny St. H. składa się przyrzeczenie, kto nie był przedtem w drużynie, składa i zwykłe przyrzeczenie harcer. W drużynach St. H. uprawia się 5 rodzajów prac.

1) Pracę obywatelska, praca w ochronach, opieka nad starcami, nadzór hygieniczny nad dziećmi, pogadanki, gry i zabawy dla dzieci ulicy, opieka nad szpitalami, opieka nad zwierzętami, roślinami gminy, kursy tańców ludowych dla ludu.

2) Wychowanie fizyczne, obowiązek należenia do klubu sportowego. Wycieczki dziewczęta mają samodzielne.

3) Życie z przyrodą.

5) Sztuka i literatura.

5) Praca w domu.

Jest bardzo wiele kół rekrutujących się ze sfer robotniczych. Za rok którejkolwiek pracy st. harcerki noszą jedną naszywkę w razie dobrej opinji swej Władzy. Różne prace mają różne kolory. — Każda st. harcerka musi mieć I-szy stopień.

Abstynencja jest dobrowolna, oparta na nakazie wewnętrznym.

Dh. Dr. Strumiło mówił o braku w St. H. pracy społecznej. Potrzeba społecznego współdziałania, a nie tylko obcowania: wskazywał na dwie dziedziny: 1) dziedzina pracy społecznej wynika już ze studjów, winny tu mieć miejsca braterskie gronka ludzi jednego zawodu na wzór filomatów i filaretów; 2) dziedzina ta, to sprawy Ojczyzny, człowieczeństwo, krajoznawstwo, ludoznawstwo, podniesienie moralności, kwesjta alkoholowa, kwestja uczciwości i t. d.

Po referacie Dh. Stypińskiego o samopomocy uchwalono rezolucje.

Konferencje uważa za wskazane, aby koła zastanowiły się nad potrzebą uruchomienia samopocy.

Prócz tych odczytano sprawozdanie nieobecnego Dh. Jakubowskiego ze Zjazdu harcerzy w Paryżu.

(G. J.).

Dział urzędowy.

Spis absolwentów kursów w obozach P. R. w Ryterskiej Roztoce.

Niżej wymienieni ukończyli kursa dn. 18. sierpnia 1922 r. w obozach przysposobienia rezerw w DOK. Nr. V. w Ryterskiej Roztoce i otrzymali świadectwa upoważniające ich do ulg w służbie wojskowej, które określi rozporządzenie wykonawcze do ustaw o obowiązkach i prawach ofic. i szereg. W. P.

Oficerowie instrukc. P. R. zaprowadzą dokładną rejestrację absolwentów kursów P. R. przynależnych do swych P. K. U.. kierując się miejscem stałego zamieszkania.

Spis absolwentów kursów obozów P. R. w załączniku.

Zawody lekkoatletyczne w obozach P. R.DOK V, w Ryterskiej Rozoce.

Uroczystość zakończenia kursu w obozach P. R. DOK, V. w ryterskiej Roztoce dnia 18-go sierpnia br. urozmaicona była całym szeregiem ciekawych pokazów. Obrazowały one znakomicie pracę of. instruktorów, jak również uczestników kursu, którzy okazywali nietylko opanowanie danego przedmiotu, lecz bardzo często rozmiłowanie się w nim jak to miało miejsce w grach ruchowych, gimnastyce, wreszcie przy zawodach w lekkiej atletyce, których wyniki świadczą same za siebie.

Wynik:

Bieg na 100 mtr. (z dwoma przedbiegami):
I. Siemiński Zygmunt w czasie 12 1/10 sek. (Kraków),
II. Obtułowicz Sylwester o 1.5 mtr. w tyle (Jaworzno),
III. Lodowski Zygmunt. Uczestników stawało 25-ciu.

Wynik w skoku w wyż:
I. Lodowski Zygmunt 140 cm. (poza zawodami 155 cm.), (Miechów), II. Obtułowicz Sylwester 137 cm. (Jaworzno, III. Kłysa Józef 132 cm. (Kraków-Podgórze), Uczestników stawało 11.

Wynik w skoku w dal:
I. Obtułowicz Sylwester 6.43 cm. (Jaworzno), II. Siemiński Zygmunt 5.96 cm. (Kraków), III. Wilczek Antoni 5.40 cm. (Biała-Bielsko). Uczestników stawało 17. Zaznaczyć należy, że tak wybitne wyniki osiągnęli zawodnicy z powodu trochę wadliwie urządzonej skoczni. (Nazbyt głęboka).

Wynik rzutu oszczepem:
I. Jurczyk Alojzy 37.24 cm. (Dziedzice), II. Godek Włodzimierz 35.60 cm. (Gorlice), III. Lodowski Zygmunt 34.42 cm. (Miechów). Uczestników stawało 7.

Wynik rzutu dyskiem:
I. Godek Włodzimierz 23.36 mtr. (Gorlice), II. Siemiński Zygmunt 23.21 mtr. (Kraków), III. Gazda Antoni 22.33 mtr. (Dziedzice). Uczestników zaczęło 12.

Zawody prowadził por. Frączkiewicz instruktor wych. fiz. przy współudziale sędziów: kpt. Janeckiego, por. Niteckiego i frekwentantów kursu profesora Kaliszka i Gadta.

Ogromne zainteresowanie się zawodami, kultura zachowania się podczas nich, radość z osiągniętych wyników poszczególnych ulubieńców różnych grup, świadczyły wymownie o wysokim poziomie nietylko wychowania w tej dziedzinie, lecz przedewszystkiem zrozumienia jego potrzeby wśród chłopców. I tu należy wyrazić wdzięczność por. Frączkiewiczowi za umiejętne kierownictwo zawodami jak również przygotowanie do nich uczestników kursu.

Z prac oficerów instrukcyjnych PKU. Miechów.

Po powrocie z odprawy oficerów instrukcyjnych z obozu w Rytrze podzieliłem teren PKU. Miechów na 3 rejony — Olkusz, Miechów i Słomniki. W każdym rejonie znajduje się jeden podoficer instrukcyjny, który przeprowadza w danym rejonie ćwiczenia w organizacjach wojskowo-wychowawczych. Ćwiczenia są przeprowadzone w ten sposób, że każdy podofic. instrukc. łączy po dwa lub trzy znajdujące się blizko siebie oddziały i ćwiczy je przez dwa tygodnie, poczem następne dwa tygodnie ćwiczy inne znów bliżej siebie znajdujące się oddziały. Podział taki musiał być w ten sposób przeprowadzony w rejonie tutejszego PKU. — z powodu złej lokomocji. Również karabiny zostały podzielone na poszczególne rejony, — rejon Olkusz i Słomniki jako największe czynne otrzymały po 15 karabinów, rejon Miechów 10 karabinów. Karabiny są umieszczone na posterunkach policji.

W związkach Strzeleckich tutejszego Obwodu praca przysposobienia wojsk. znacznie ożywiona. W oddziałach, w których praca pozostawała od dłuższego czasu w zastoju, została obecnie wznowiona. Oddziały te ćwiczą dwie godzi-

ny dziennie, aby dorównać innym. W miesiącu tym powstało kilka nowych oddziałów Związków Strzeleckich. Ludność miejscowa wiejska, szczególnie w okolicy Słomnik, żywo zainteresowana Związkiem Strzeleckim.

Związki Harc. Pol. w Miechowie i Olkuszu również rozpoczęły po ferjach pracę nad wychowaniem fizycznem i przysposobieniem wojskowem.

Niedawno powstały hufiec Z. H. P. w Olkuszu okazuje wielkie zainteresowanie temi sprawami. W tej dziedzinie odbywają się też b. często ćwiczenia i wykłady, prowadzone przez oficera instrukcyjnego i uczni, którzy ukończyli 7-mio tygodniowy kurs w Rytrze. — Z każdym dniem prawie Z. H. P. w Olkuszu zyskuje nowych członków. W ćwiczeniach bierze udział ponad 3/4 członków.

Oprócz tych organizacyj powstały w tutejszych gimnazjach hufce szkolne, w których odbywają się ćwiczenia wojskowe.

Na szczególną uwagę zasługuje hufiec szkolny w szkole Rzemieślniczej Państwowej w Olkuszu, w której dyrektorem jest p. **Bac** Stanisław i kótry zwrócił się do mnie z propozycją o poparcie i udzielenie instruktora oraz karabinów do ćwiczeń w przysposobieniu wojsk.

O pomoc w pracy P. R. zgłosiła się również Straż Ogniowa w Olkuszu, która w najkrótszym czasie przystąpi do ćwiczeń.

Gimnazjum miechowskie, które jest na miejscu i mogłoby najwięcej korzystać z pomocy instruktorskiej oraz wypożyczania broni a stosunkowo mało się tą sprawą zajmuje.

We wszystkich organizacjach są prowadzone ćwiczenia według programu przysposob. wojsk. dla organizacyj wojsk. wych. stopień I-szy.

Zachowanie się Władz administracyjnych i społeczeństwa w Miechowie — bierne, w okolicy Słomnik i w Olkuszu — przychylne.

PKU. Biała—Bielsko. Stosunki na terenie PKU. przez czas wakacji nie uległy zmianie. Notatki i artykuły w dziennikach o obozach P. R. jakoteż bliższe informacje, udzielane przez frekwentantów obozu, ludności cywilnej wzbudziły dające się odczuć zainteresowanie i zrozumienie dla pracy przysposobienia rezerw.

Ze względu na gorączkę przedwyborczą z pracą organizacyjną wśród szerszych warstw społeczeństwa wstrzymuję się aż do ich ukończenia.

Na razie przystąpiłem do organizacji drużyn szkolnych i hufców. PP. Dyrektorowie tutejszych zakładów naukowych rozumiejąc zasadę pracy bez wyjątku odnoszą się do niej bardzo przychylnie, nieodmawiając w niczem swej pomocy, gorąco zachęcają młodzież do wzięcia udziału w tej akcji do czego w znacznej mierze przyczyniają się chłopcy z obozów P. R.

Wyskoleniem tych drużyn zajął bardzo chętnie kpt. Ojrzanowski, dow. II. baonu 3. p. s. p.

Chamuje trochę pracę brak broni względnie jej niedostateczność.

Absolwenci kursów w obozach P. R. biorą udział w konkursowem strzelaniu I. Dywizji Górskiej, które się odbędą dnia 25. i 26. b. m.

PKU. Będzin. Praca P. R. na tut. terenie, pomimo zakończenia ferji wakacyjnych, jeszcze w zastoju. Pracują jedynie, tak jak do tej pory, Związki Strzeleckie.

W dniu 3. b. m. odbyły się gremjalne ćwiczenia wszystkich oddziałów Zw. Strzel. tut. Obwodu w obecności komendanta Okręgu Zw. Strzeleck.

W celu rozpoczęcia prac P. R. w Harcerstwie zwołałem odprawę komendantów hufców wraz z Inspektoratem Z. H. P. — na odprawie tej wspólnie omówiliśmy program wyszkolenia wojskowego w hufcach na rok bieżący. Należy przypuszczać, że harcerstwo w bieżącym roku przystąpi do prac P. R. z większym zapałem, niż dotychczas.

Z ruchu wydawniczego.

Letnie obozy wojskowe młodzieży i ich znaczenie.

»Wolne Słowo« z dnia 11-go września br.

W roku bieżącym po raz pierwszy na całym obszarze Rzeczypospolitej z rozkazu MSWojsk., w porozumieniu z MWR. i OP. powstały letnie obozy przysp. wojskowego dla młodzieży szkolnej i członków Stowarzyszeń Wojskowo-Wychowawczych, t. j. Harcerstwa, Strzelca, Sokoła itd.

Zadaniem tych obozów jest w pierwszym rzędzie dać możność odetchnięcia świeżym powietrzem, młodzieży strudzonej całoroczną pracą w zgniłym powietrzu miast, co więcej, fizycznie rozbudzić w niej poczucie piękna przyrody, zapoznać z różnymi zakątkami własnego kraju, a pozatem starać się wychować z nich zaprawionych do przyszłych obowiązków obywatelskich, ciążących na każdym członku swego Państwa, mianowicie przez wychowanie fizyczne, sporty i lekką atletykę, uzyskać siłę ciała, jego zwinność, zahartowanie i wiarę w swą moc twórczą, przez zapoznawanie wiadomości wojskowych rozpoczynając od służby rekruta, podoficera a w przyszłości oficera, przez co uzyskujemy tak pożądany dla armji materjał przygotowany, który w razie potrzeby zwiększyć może wydatnie kadry instruktorskie, a przez wykłady o potrzebach i urządzeniach Państwa jak również historycznego jego rozwoju i dzisiejszego stanu, uświadamia się młodego obywatela o pracy, jaka stoi przed każdym prawym obywatelem do spełnienia.

Przebywanie gromadnie przez kilka tygodni z rówieśnikami z różnych stron kraju, różnych klas i stanowisk społecznych, wśród rozlicznych trudów obozowych, wśród słoty i spiekoty wyrabia w nim poczucie solidarności wzajemnej, wytrwanie, hart ducha i zarazem miłość ku pięknej swej Ojczyźnie.

Ujmując w streszczeniu: karność, solidarność, dzielność, braterską miłość do wszystkich i poczucie odpowiedzialności za swe czyny — tego mają się nauczyć młodzieńcy, przebywający w obozach letnich, a zarazem nabrać sił fizycznych i duchowych do wytrwałej walki w dalszem życiu.

Celem urzeczywistnienia powyższego planu MSWojsk. wydało rozkaz zakładania powyższych obozów, czem zajęły się Ref. Przysposobienia Rezerw, które funkcjonują przy każdem DOK. — przy pomocy swych oficerów instrukcyjnych, którzy znów są przydzieleni do każdego PKU., — celem propagowania i wprowadzenia tej idei w życie na swych terenach.

W DOK. Nr. V. Kraków zostało założonych dwa 7-mio tygodniowe obozy przysposobienia rezerw w Roztoce st. kol. Rytro na 150 ludzi każdy. Właśnie dnia 18-go sierpnia br. nastąpiło uroczyste zakończenie prac w obozie, które dały nadzwyczaj dodatnie rezultaty, pod każdym względem według opinji osób zwiedzających, tak pedagogów wychowawców, jak i wojskowych.

Rezultatem tego jest wydanie około 250 świadectw z ukończenia kursu I-go stopnia rekruckiego, lecz trzeba zastrzedz, że b. wielu chłopców wykazało się podczas egzaminów — wiadomościami niejednokrotnie większemi, tak, że będą mogli już teraz służyć pomocą w swych organizacjach lub szkole, jako instruktorzy.

Świadectwo z ukończenia kursu wydane przez MSWojsk. a podpisane przez Dow. Okręgu Korpusu, okazane podczas poboru do wojska, dadzą ulgi w służbie, które określi osobna ustawa sejmowa.

Prócz tego MSWojsk. właśnie przez swych ref. przysp. wojsk. i ofic. instr. popiera wszelkie racjonalne poczynania harcerskie, strzeleckie, sokolskie itd., dążące do wychowania dzielnego typu obywatela-żołnierza.

Nie zasypiajmy więc gruszek w popiele, lecz praca wre i rozszerza się coraz bardziej w różnych dziedzinach życia państwowego. Wszak potrzebny nam jest zdrowy fizycznie i moralnie obywatel, świadom potrzeb państwowych i swoich w nim zadań. **Tego wszystkiego mają nauczać rodzice,**

szkoły i wojsko. Tworząc przysposobienie rezerw, tworzymy ogniwo pośrednie, łączące z sobą wszystkie poprzednio wyszczególnione i trwające przez całe życie.

Jeżeli gdziekolwiek ujrzycie, czy w mundurze, czy w cywilu będąc tego rodzaju prace, czy to w formie obozów, kursów, wycieczek, odczytów itp., nie przeszkadzajcie, przeciwnie, z całych sił dopomóżcie, albowiem to jest praca prowadząca do potęgi i wiecznej chwały Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej!

Szkodliwe obawy.

Pod powyższym tytułem zamieścił dziennik krakowski »Illustr. Kurjer Codzienny« z własnej swej inicjatywy artykuł, który jako bardzo charakterystyczny — przedrukuwujemy.

Artykuł ten posiada znaczenie ze względu na wyłaniające się z pewnych grup tendencje, zmierzające ku anulowaniu zawartej już między Zw. Harc. Pol. a Zw. Strzel. umowy wstępnej i ku niedopuszczeniu do zawarcia umowy między oboma organizacjami, regulującej wzajemną pracę nad wychowaniem fizycznem i moralnem społeczeństwa.

»Zespolić pracę nad wychowaniem obywatelskiem młodzieży. — Zdrowe przejawy i nieuzasadniona krytyka«.

Jak donieśliśmy, ustalono już punkty porozumienia między »Strzelcem« a »Związkiem harcerstwa«. Pierwsze próby tego porozumienia dały powód pismom prawicowym do wyrażenia **obaw o losy i czystość idei harcerstwa.** Obawiają się one, że współpraca »Strzelca« z harcerstwem zagraża »skrzywieniem linji ideowej skautyzmu i może wywołać rozłam wśród młodzieży harcerskiej, a nawet rozbicie całej organizacji«.

Obaw tych nie podzielamy i podzielić nie możemy. Stawianie bowiem »Strzelcowi« zarzutów, że »jest filją propagandy politycznej« jest bezpodstawnie i **już grubo nie na czasie.**

Porozumieniu takiemu, jak »Strzelca« z »Harcerstwem«, życzyćby należało jak najlepszego powodzenia i jak najgruntowniejszego podtrzymania, w istocie bowiem **obie te organizacje mają wspólną podstawę i wspólny cel:** wychowanie młodzieży na dobrych i prawych obywateli, zdala od jakichkolwiek stronnictw i koteryj oraz waśni politycznych — **jedynie i wyłącznie w duchu narodowym polskim.** Jeśliby ktoś mógł mieć cień podejrzenia, że Związek Strzelecki pozostaje pod wpływami jakiejś partji politycznej, to właśnie **porozumienie z Harcerstwem wszelkie te podejrzenia obalić musi** i utrzymanie takiego porozumienia stwarza **gwarancje, że organizacja ta nie wyjdzie poza zakres swych celów i założeń.** Protektorat armji naszej daje chyba dostateczną pewność, że czystość ideji nie będzie zagrożoną.

Przez porozumienie zaś tych dwóch organizacyj zyskać może sprawa, dla której powołane zostały.

Może przecież potrafilibyśmy wreszcie dojść do uzgodnienia wszystkich wysiłków nad wychowaniem przyszłego obywatela — a przez to samo skończylibyśmy z tem, tak zgubnem dziś klasyfikowaniem młodzieży już od najwcześniejszych lat według przynależności partyjnej.

Przyczyniłoby się to też niewątpliwie do oczyszczenia **ciężkiej atmosfery**, w jakiej wychowuje się i jaką przesiąka najmłodsze pokolenie, atmosfery antagonizmów, walk partyjnych i ogólnej niezgody. Zogniskowanie wszelkich prac nad wychowaniem obywatela i uzgodnienie ich powitać musi każdy, komu dobro i przyszłość kraju leży na sercu, z najwyższą radością.

Redaktor: kapitan Edward Pfeiffer, ref. przysp. rezerw D. O. K. Nr. V.
Redakcję numeru zamknięto dnia 25. września 1922 r.

Drukarnia wojskowa D. O. Korp. Nr. V. w Krakowie.